

O najnowszej monografii Aleksego Awdiejewa i Grażyny Habrajskiej (Gramatyka sensu. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020)

Krzysztof Ozga

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
krzysztof.ozga@uj.edu.pl

Monografia Aleksego Awdiejewa i Grażyny Habrajskiej to kolejna praca znakomitego duetu komunikologów, konsekwentnie rozwijających zaproponowany przez pierwszego z Autorów model gramatyki komunikacyjnej, którego podstawy zostały przedstawione już ponad dwadzieścia lat temu w tomie „Gramatyka komunikacyjna” (Awdiejew 1999). Książka stanowi nie tylko rozszerzenie dyskusji nad centralnymi dla komunikatywizmu konceptami, jej celem jest bowiem przedstawienie kompleksowego modelu analizy procesu porozumiewania się, którego zasadniczym założeniem jest uwolnienie badacza z więzów **tekstocentryczności**. Z tego też powodu motywem rekurencyjnym monografii jest konfrontacja analizy tekstów, które, zdaniem Autorów, są jedynie materialną pozostałością po aktach komunikacji (s. 9), co z góry skazuje ową analizę na fragmentaryczność, z analizą konfiguracji sensu, która daje możliwość całościowego opisu procesu komunikacyjnego (stąd tytułowa „gramatyka sensu” – w opozycji do „gramatyki tekstu”). Dla Autorów tekst jest jedną z możliwych parafraz konfiguracji sensu i stanowi jedynie komponent złożonego procesu, który zachodzi pomiędzy nadawcą i odbiorcą. Proces ten ma charakter refleksywny dla obu sfer z opozycją kodowania w sferze nadawcy i dekodowania w sferze odbiorcy (s. 16). W świadomości nadawcy powstaje jakaś konfiguracja sensu. W celu jej zwerbalizowania nadawca dokonuje wyboru jednej spośród możliwych parafraz (tekstów), która zostaje fizycznie zrealizowana w akcie komunikacji (ujawnienie wybranej parafrazy). Z kolei odbiorca rozpoznaje tekst (fizyczny odbiór wybranej parafrazy), interpretuje sposoby, za których pomocą ta parafraza wskazuje na konfigurację sensu nadawcy, czego zwieńczeniem jest pożądanе rozumienie jako rekonstrukcja inicjalnej konfiguracji sensu (s. 9-10). Autorzy podkreślają, że „najważniejszym celem badań tego procesu nie jest formalna analiza wszystkich wybranych lub możliwych parafraz (...), lecz określenie sposobów wskazywania przez te parafrazy na części lub całość obszaru docelowej konfiguracji sensu oraz

opis efektu rozumienia, czyli uchwycenie zamknięcia całego obszaru przekazanego sensu” (s. 10), co sytuuje ich model w obrębie szeroko rozumianej hermeneutyki filologicznej, czerpiącej z tradycji lingwistyki funkcjonalnej M. A. K. Hallidaya (1985) i S. Dika (1978) oraz teorii relewancji D. Sperbera i D. Wilson (1986).

Awdiejew i Habrajska bardzo wyraźnie podkreślają opozycyjność swojego modelu w stosunku do koncepcji delimitowanych tekstem jako obiektem badania. W kontekście tej opozycyjności odczuwalny jest w monografii brak odniesienia do różnych definicji tekstu, bowiem czytelnik odnosi wrażenie, że biegunem ujemnym jest tutaj tekst w ujęciu statycznym (gotowy produkt czynności), a przecież na gruncie dyskursywnie zorientowanego językoznawstwa ekstensja pojęcia tekstu uległa znacznym przemianom (por. Witosz 2009: 59–65). Model Awdiejewa i Habrajskiej jest nowatorski także w odniesieniu do dynamicznych ujęć, przypisujących tekstowi siłę sprawczą (np. tekst jako „dynamiczny mechanizm tworzenia sensów” (Skowronek, Skowronek 2007: 38), bowiem w ich ujęciu sens jest prymarny i nie powstaje jako rezultat kodowania, a wręcz nie odwrotnie, zatem tym bardziej szkoda, że dyskusja poświęcona zagadnieniom tekstowości nie znalazła miejsca w monografii.

W ramach obszernego rozdziału wprowadzającego w metodologię komunikatywizmu Autorzy nawiązują do koncepcji filozoficznych leżących u podstaw ich myślenia o komunikacji – fenomenologii, filozofii analitycznej w wersji filozofii umysłu J. Searle’a, relacyjności procesu poznawczego J. Pleszczyńskiego oraz pragmatycznej koncepcji języka jako działania B. Malinowskiego (s. 22–23). Myślenie to determinuje wybór obiektu opisu – Awdiejew i Habrajska koncentrują się na analizie funkcjonowania **dyskursu potocznego**, co stanowi ogromną zaletę monografii, bowiem jest to jeden z najtrudniejszych do zbadania obszarów komunikacji. Ujęcia tradycyjne koncentrują się zazwyczaj na analizie leksykalnej, składniowej, socjolingwistycznej, czy kulturologicznej. Wynika to z faktu, że osią dla tych badań jest tekst. Awdiejew i Habrajska zdołali wyjść poza ramy konwencjonalnych analiz dyskursu potocznego definiując jako przedmiot badań ukryte za tekstem konfiguracje treści, ujawniając mechanizmy konstruowania sensu i wyjaśniając mechanizmy **rozumienia** komunikatów formułowanych w sferze dyskursu potocznego.

W kontekście owego rozumienia nie mogę wszakże zgodzić się z jednym z postulatów głoszonych przez Autorów, mianowicie, że dla „naturalnego procesu komunikacji kojarzenie nazwy ze wskazaną sytuacją jest całkowicie wystarczające i nie wymaga przywołania jakiegokolwiek ‘pojęcia’, do którego dochodzimy w wyniku postkomunikacyjnej refleksji” (s. 25). Zanegowanie konceptualnego wierzchołka trójkąta semiotycznego wydaje się przeczyć istocie rozumienia komunikatów, bowiem wyklucza zdolność abstrahowania. Wyodrębnianie

w semiozie „pojęcia” nie jest wcale związane z refleksją postkomunikacyjną, ale ze zdolnością człowieka do znajdowania połączeń między zachodzącymi w komunikacji „wskazywaniami”. Jeżeli na przykład po raz kolejny w życiu korzystam z restauracji, wiem na czym polega cały scenariusz przebiegu zdarzeń mimo, że elementy skryptu mogą być zupełnie różne od moich poprzednich doświadczeń – inne pomieszczenie, menu, kelnerzy, ceny, typy serwowanych posiłków, itd. Rozumiem sytuację, w której się znajduję nie tylko w odniesieniu do „tu” i „teraz”. W celu jej zrozumienia nie przywołuję pierwszego, czy jakiegokolwiek pobytu w restauracji (to właśnie przywołanie, a nie „upojęciowienie” wymagałoby refleksji postkomunikacyjnej). Rozumiem ją, ponieważ w moim umyśle ugruntowało się jakieś wyobrażenie całego jej schematu. Niezależnie od tego, jak owo wyobrażenie nazwiemy, czy pojęciem, czy znaczeniem, czy sensem, czy po prostu wyobrażeniem, to dzięki niemu unikamy pułapki nieskończonej pętli poznawczej, w której wejście do restauracji i wszystkie inne czynności, obiekty, kategorie, czy relacje wymagałyby za każdym razem uczenia się ich na nowo. Autorzy twierdzą, że „postawa naturalna nie przewiduje (...) rozłożenia sytuacji na poszczególne ‘pojęcia’, ponieważ już na etapie prerozumienia rozpoznajemy, wcześniej określony w doświadczeniu komunikacyjnym, typ sytuacji, bez szczegółowej specyfikacji jej składników” (s. 25–26). To oczywiste, że nie musimy rozkładać sytuacji na poszczególne pojęcia, co nie oznacza, że nie są nam one potrzebne do rozumienia komunikatów – są one składnikiem naszej kompetencji komunikacyjnej jako nieuświadomiane w procesie porozumienia aktywne jednostki umożliwiające rozpoznanie sytuacji, relacji, obiektów w procesie ostensji; bez nich deklarowane przez Autorów „rozpoznanie na etapie prerozumienia” byłoby niewytłumaczalne.

W swojej filozofii metodologicznej Autorzy deklarują łączenie dwóch postaw – postawy naturalnej i postawy analitycznej. Wynikająca z takiego ujęcia metoda introspekcji polega na obserwowaniu z perspektywy metaświadomości własnej kompetencji komunikacyjnej. Takie podejście, mimo, że obarczone ryzykiem błędów wynikających z subiektywnej oceny badawczej (do kilku partykularnych interpretacji spornych odnoszę się w kontekście drugiego rozdziału książki w perspektywie ścisłego definiowania struktury propozycjonalnej), jest niezmiernie cenne wobec dominującej w pracach lingwistycznych tendencji przeceniania wyników badań statystycznych i determinowania ich aplikowaniem narzędzi technologicznych oraz sygnalizuje pożądany dla współczesnego językoznawstwa zwrot w kierunku tzw. *starej szkoły*, czyli docenienia wykraczającej poza interpretację danych ilościowych kompetencji i intuicji badacza. Jeżeli badamy żywą komunikację, nawet tysiące potwierdzonych użyczeń korpusowych nie dają gwarancji zrozumienia komunikatu w danym kontekście i sytuacji, a

pozyskane z nich wartości ilościowe dają złudne poczucie całościowego opisu istoty zjawisk językowych.

Ostatnia, niezwykle interesująca sekcja rozdziału prezentuje zależności pomiędzy dyskursem a mechanizmami interpretacyjnymi. Większość ludzi bez trudu komunikuje się w dyskursie potocznym, podczas gdy nie wszyscy potrafią równie skutecznie brać udział w dyskusjach naukowych, urzędowych, publicystycznych czy artystycznych. Zadaniem Awdiejewa i Habrajskiej wymaga to odpowiedniego treningu, który polega m. in. na przyswojeniu specyficznej dla danego dyskursu bazy odniesienia sensu – bazy logicznej dla interpretacji i rozumienia przekazów w oparciu o klasyczny schemat sylogizmu. W kontekście tej bazy Autorzy przedstawiają propozycję kryteriów dla spójnej klasyfikacji wymienionych wyżej dyskursów, dla których prototypem jest dyskurs potoczny. Całościowy opis dyskursu potocznego ma charakter modułarny. By opisać wszystkie jego fasety, konstytuujące cały obszar produkowanego sensu i przedstawić syntetyczny obraz rozumienia, Autorzy wyodrębniają cztery powiązane ze sobą moduły: ideacyjny, aksjologiczny, dyrektywny i ludyczny. Kluczowym zadaniem badawczym jest określenie dla każdego z nich zbioru aksjomatycznych dla uczestników komunikacji przesłanek ogólnych, dzięki którym argumentacja i rozumienie są dla interlokutorów akceptowalne. Takie podejście bazuje na koncepcji **kategorii słuszności** (por. pragmatyczna teoria prawdy konsensualnej) i umożliwia zrozumienie natury procedur argumentacyjnych opartych na **fallacjach** (por. Lewiński 2012) naruszających dyscyplinę ścisłej argumentacji logicznej. Jest to ogromna zaleta monografii, bowiem klasyczne ujęcia teorii argumentacji dyskwalifikują argumenty oparte na przesłankach, których prawdziwość jest wątpliwa *ex definitione*, a przecież, czego skutecznie dowodzą Autorzy, stanowią one jedną z cech konstytutywnych dyskursu potocznego.

Rozdział drugi monografii pokazuje, jak sprawić, by komunikacyjna analiza tekstu stała się analizą konfiguracji treści. Dokonują tego Autorzy poprzez zaprezentowanie projektu słownika komunikacyjnego. Jego istotą jest „opis i klasyfikacja schematów znaczeniowych, na które wskazują wyrazy tekstowe”, a celem – „sporządzenie transkrypcji sensu, na który dany tekst wskazuje” (s. 73). Transkrypcja sprowadza się przede wszystkim do zapisu konfiguracji treściowych w postaci **struktur predykatowo-argumentowych** (układów predykatowo-argumentowych w terminologii Autorów¹). Postać ta jest wyborem trafny, ponieważ pozwala na ujawnienie komponentów implicytnych w komunikacji poprzez identyfikację fundujących

¹ Termin *układ predykatowo-argumentowy* odczytuję jako synonimiczny w stosunku do ugruntowanego w literaturze przedmiotu terminu pierwotnego (por. Topolińska 1984; Karolak 2002).

strukturę propozycjonalną pojęć (por. Szumska 2012). Tym bardziej niezrozumiałe wydaje się programowe odrzucenie konceptualnego elementu triady semiotycznej wyłożone w metodologicznym wprowadzeniu do monografii, jeżeli struktura pojęciowa stanowi w niej podstawowy element praktyki empirycznej.

Procedura transkrypcji sensu podobna jest do procedury stosowanej w modelu składni eksplikacyjnej (Kiklewicz, Korytkowska 2012), w ramach którego badacze sprowadzają frazy zdaniowe do postaci struktur propozycjonalnych oraz ich izosemicznych realizacji. Każdy z konfrontowanych modeli ma swoje zalety. O ile w modelu składni eksplikacyjnej badacze konsekwentnie przestrzegają zasady oddzielania planu wyrażenia od planu treści, co pozwala na precyzyjne wyodrębnianie składników *dictum*, o tyle Awdiejew i Habrajska nie delimitują swojego modelu do konfrontowania wypowiedzi z bazowymi strukturami propozycjonalnymi, lecz nakreślają kierunek opisu złożonych komunikatów, których sens nie jest ograniczony analizą pojedynczych sądów kategorematicznych. Niezależnie od szerokiego spektrum badawczego pojęcia konstytutywne sądy powinny być analizowane w całym swoim potencjale implikacyjnym, czego Autorzy nie zawsze dopilnowują. Oto kilka przykładów: Autorzy nie traktują czasownika *grozić* jako wykładnika predykatu czteroargumentowego z dwoma argumentami propozycjonalnymi (ktoś, komuś, zrobieniem czegoś, z powodu zrobienia/niezrobienia czego). Uwzględnienie całej struktury propozycjonalnej niweluje potrzebę rozpisania aktu groźby na dwa odrębne scenariusze (s. 91). Autorzy nie odnotowują także redukcji metonimicznych w ramach grupy imiennej, np. *czerwone jabłko = jabłko o czerwonej skórce*, *czerwone oczy = oczy o zaczerwienionych spojówkach* (s. 93), a w ich obrębie nie odróżniają kompresji (np. *okrągły stół = stół o okrągłym blacie*) od kondensacji (np. *krzywe drzwi – ?drzwi przekrzywione w stosunku od podłoża z powodu nieprawidłowego umieszczenia na zawiasach ?drzwi o wklęsłym skrzydle ?drzwi z ościeżnicą/skrzydłem o nierównych krawędziach*; por. Szumska 2006: 201, 146–148). W konsekwencji braku ścisłego rozróżnienia płaszczyzny formalnej i pojęciowej błędnie utożsamiona została peryfrazą *mieć żal* z czasownikiem *żałować*. Peryfrazą stanowi wykładnik predykatu trójargumentowego z jednym argumentem propozycjonalnym (ktoś, do kogoś y, o coś/jakiś stan rzeczy r), np. *Mam do (y): niej żal, że (r): nie została szefem jednostki*, podczas gdy czasownik formalizuje predykat dwuargumentowy z drugim argumentem propozycjonalnym (ktoś, czegoś/jakiegoś stanu rzeczy q), np. *Żałuję, że (q): nie poszedłem z tobą do kina*.

Wśród przedstawionych w rozdziale drugim haseł słownikowych nie znajdujemy tradycyjnych części mowy, czy nazw komponentów zdaniowych, lecz elementy wskazujące

na różne poziomy analizy przekazu informacyjnego – schematy predykatywne, standardy semantyczne, hipertermy, tzw. hasła, operatory kompresji, termy zastępcze, schematy relacyjne, peryfrazy, operatory dyskursywne, interakcyjne oraz indeksalne. Hasła te mają rozbudowaną strukturę, zależną od funkcji danej jednostki słownikowej. O wysokiej wartości słownika jako punktu odniesienia do analizy sensu decyduje kilka jego komponentów. Po pierwsze, schematy predykatywne nie ograniczają się do prezentacji jądrowych konfiguracji sensu, lecz uwzględniają cały czasowo-przestrzenny układ sceny, rejestrowany w postaci scenariuszy. Każde ogniwo stanowi odrębną propozycję, jednak dopiero kompletny spójny układ ogniwi pozwala opisać całościowo zakreślony obszar sensu (np. sytuacja wręczania kwiatów, s. 85). Po drugie, hasło słownikowe obok standaryzacji scenariusza (transkrypcji sensu) zawiera tryb komunikacyjny (np. metonimia, kompresja, obserwator), selekcję heurystyczną (wskazującą na powiązanie sytuacji z odpowiednią przesłanką konsensualną) oraz inne istotne komponenty w zależności od zakresu deskrypcji jednostki (korekcja pragmatyczna, dopełnienie sensu, itp.). Po trzecie, słownik uwzględnia frazemy i metafory jako jednostki wskazujące na określony sens (np. *zielony polityk*, *okrągłe zdanie*, *szerokie horyzonty*, s. 94). Po czwarte, Autorzy klasyfikują jednostki niepredykatywne ze względu na ich funkcję, a nie formę, np. operatory relacyjne obejmują takie jednostki jak tradycyjny spójnik, prefiks czasownika, sufiks komparatywny przymiotnika, itp. (s. 117–119), a dyskursywne – spójniki, modalizatory, partykuły, frazemy (s. 120–123). Jest to bardzo istotny przełom w badaniach nad płaszczyzną treści w zakresie dyskursu, bowiem zwykle funkcja tego typu jednostek kwalifikowana jest sekundarnie w stosunku do ich przynależności do klasy gramatycznej. Awdiejew i Habrajska klasyfikują je jedynie ze względu na ich wartość funkcjonalną. Po piąte, słownik wyodrębnia dwie niezwykle ważne na tle analizy komunikacyjnej grupy jednostek leksykalnych, które Autorzy określają mianem hipertermów oraz haseł. Hipertermy to jednostki tekstowe, które wskazują na szerszy obszar sensu niż znaczenie przypisywane im w tradycyjnych słownikach (s. 104). Są to leksemy typu *wojna*, *aluzja*, *konsultacja*, *aborcja*, *wesele*, za którymi ukryte są całe scenariusze treściowe. W nowszej literaturze przedmiotu określane są one często jako rzeczowniki sentencjonalne (Kiklewicz et al. 2019: 191n) lub rzeczowniki predykatywne (Vetulani 2000), jednak w pracach tych opis ich znaczenia/funkcji ograniczony jest do zakresu jądrowych struktur propozycyjalnych, a nie odnosi się do całych skryptów przyczynowo-skutkowych. W odróżnieniu od hipertermów hasła wskazują na bardzo szeroki i nie do końca określony obszar sensu w aktualnym dyskursie publicystycznym TU i TERAZ; wymagają wiedzy z zakresu bieżącej sytuacji społeczno-politycznej, która determinuje ich status konotacyjny. Konieczne

jest dla nich kontrastowanie ideologiczne oraz określenie obszaru argumentacji aksjologicznej (s. 106–107). Do haseł należą takie jednostki jak *gender*, *lemingi*, *lewactwo*, czy *okrągły stół*. Po szóste, Autorzy wprowadzają do swojego paradygmatu badawczego pojęcie **ekwiwalentu komunikacyjnego** (s. 135, 144), który nie może być identyfikowany z tradycyjną synonimią, bowiem jego istotą jest wskazywanie przez różne jednostki formalne na ten sam obszar sensu, mimo iż wyrwane z kontekstu niekoniecznie stanowią frazy bliskoznaczne. Użytkownik języka rozpoznaje ich odniesienie na podstawie nawyków i kompetencji komunikacyjnej.

Rozdział trzeci prezentuje teorię parafrazy. Jest to zupełnie nowe ujęcie problemu, bowiem parafraza utożsamiana jest tu z każdym rezultatem procesu kodowania treści, czyli każdym tekstem ($t_1, t_2, t_3, \dots, t_n$), który stanowi wykładnik danej konfiguracji sensu. W tradycyjnych ujęciach parafraza identyfikowana jest raczej z kodowaniem odnoszącym się do kodowania pierwotnego (istniejącego już tekstu A), czyli kodowaniem wtórnym (tekst B określany jako parafraza tekstu A). W opisie Awdiejewa i Habrajskiej każda parafraza stanowi swoisty „tekstowy świat możliwy” odnoszący się do danej konfiguracji sensu. O ile ujęcie to jest oryginalne i stanowi *novum* metodologiczne, o tyle szczegółowo opisany przez Autorów w tym rozdziale eksperyment budzi pewne wątpliwości. Zadaniem uczestników eksperymentu (studentów) było napisanie streszczenia krótkiej anegdoty o rosyjskim satyryku M. Zoszczence po jednorazowym zrozumieniu (sic!, s. 134, prawdopodobnie chodziło Autorom o jednorazowe *wysłuchanie*) tego tekstu. Następnie badacze dokonywali zestawienia sensu wyjściowego ze zbiorem parafraz wyprodukowanych przez studentów w celu ustalenia „ogólnych nawyków parafrazowania użytkowników” oraz „określenia różnorodnych sposobów wskazywania na ten sam sens” (s. 134). Zasadniczy problem wynikający z zastosowania takiej procedury polega na tym, że rezultaty eksperymentu ujawniają nie tyle nawyki parafrazowania, co operacje odtwarzania z pamięci, a te ostatnie nie mogą być utożsamiane z operacjami odtwarzania konfiguracji sensu, bowiem zjawiskiem naturalnym dla większości osób (być może za wyjątkiem osób cierpiących na zespół sawanta, por. Heaton, Wallace 2004: 900–903) jest to, że nie zapamiętują one dokładnie nie tylko sposobu kodowania treści (tekstu, parafrazy – w ujęciu A. Awdiejewa i G. Habrajskiej), ale samej treści kryjącej się za danym kodowaniem. Zatem wyniki eksperymentu winny być odniesione do dwóch (Autorzy uwzględnili jedynie pierwszą) zasadniczych mierzalnych wielkości – (1) nawyków parafrazowania i sposobów różnego kodowania tożsamej konfiguracji sensu oraz (2) procesów konfabulacyjnych rozumianych tutaj, rzecz jasna, nie jako konfabulacje patologiczne, lecz tzw. konfabulacje pamięciowe normalne, polegające na tym, iż umysł ludzki uzupełnia luki w systemie poznawczym/pamięciowym (Reuter 2012: 121–122). Dla ilustracji: w anegdocie

pojawia się „nie do końca oskubana kura”, która spada z drugiego piętra budynku, a zaraz potem pojawia się w tekście sformułowanie „nie bierzcie tej kury” – krzyczała upierzona głowa, wyglądająca z drugiego piętra”. Dla porównania przeprowadziłem eksperyment na jednej wybranej osobie, która w swojej parafrazie w rezultacie konfabulacji addytywnej (por. Reuter 2012: 136) dokonała przypisania rodzajowego „krzyczącej głowie”, dookreślając ją metonimicznie (całość za część) jako kobietę: „krzyczała kobieta” prawdopodobnie na skutek stereotypizacji – to kobiety, a nie mężczyźni stereotypowo oskubują kurę.

Rozdział czwarty szczegółowo przedstawia znakomitą metodę analizy tekstów publicystycznych. Za cechę diakrytyczną przekazu medialnego uznają Autorzy tzw. intencje strategiczne każdego z nadawców. Strategie konwersacyjne dzielą się tu na antagonistyczne, nieantagonistyczne oraz antystrategie ze względu na zachowanie interlokutorów oraz na informacyjno-weryfikacyjne, aksjologiczno-emotywnie i behawioralne ze względu na cele komunikacyjne. Są one niezwykle istotne, bowiem stanowią punkt wyjścia przy rozpatrywaniu kluczowych dla dyskursu publicystycznego strategii propagandowych i agitacyjnych. Jednym z najtrudniejszych zagadnień w badaniach nad agitacją i propagandą jest ustalenie faktów, bowiem strategie informacyjno-weryfikacyjne w tej sferze dotyczą prymarnie rzeczywistości nacechowanej aksjologicznie. Dla skutecznego opisu owej rzeczywistości badacze wprowadzają kryterium tzw. **faktu moralnego**, wynikającego z oceny społecznej. Sam koncept nie jest nowy (dyskusję nad uporządkowaniem jego zakresu na gruncie etyki podjął B. Radzicki 2013), jednak nie znalazł on do tej pory zastosowania w praktyce analizy dyskursu.

Przedstawiona przez Awdiejewa i Habrajską koncepcja analizy dyskursu publicystycznego stanowi zdyscyplinowaną metodologicznie i terminologicznie procedurę, której ostatnim etapem jest sporządzenie **map ideologicznych** uczestników dyskursu, które tworzą zastosowane w analizie reguły ogólne (stabilne oceny nacechowanych obiektów ideologicznych, występujące w postaci powszechników typu *komunista*, *prawdziwy Polak*) oraz **map perswazyjnych**, uzyskanych przez określenie stosunków pomiędzy konkluzjami poszczególnych kroków strategicznych uczestników debaty oraz ich ról w ogólnym procesie propagandowym (s. 152, 166). Autorzy ilustrują ową procedurę gruntowną analizą dwóch głosów reprezentujących odmienne postawy ideologiczne w debacie na temat legalizacji aborcji.

Ostatni rozdział monografii poświęcony jest nieleksykalnym środkom językowym, które wskazują na komponenty sensu. Ilustruje on w jaki sposób takie kategorie jak czas, aspekt, typ predykcji (w oparciu o klasyfikację S. Dika 1978: akcja, stan, proces, pozycja), sens organizacji ruchu, liczba, negacja itd. wpływają na proces rekonstrukcji sensu. Najciekawszym

fragmentem rozdziału wydaje się być ontologiczne uzasadnienie tzw. podwójnej negacji w odniesieniu do obligatoryjnej formalizacji drugiego argumentu *dictum*, typu *kupić y (coś)*, który w przypadku form negowanych wypełniony zostaje zaimkiem nieokreślonym w dopełniaczu *niczego*: *Janek niczego nie kupił*. Jednakowoż mylnie utożsamiają Autorzy ową negację z niezaistnieniem całej sytuacji, a nie jedynie jej komponentów, por. *Jan poszedł do sklepu, ale niczego nie kupił* (sytuacja – skrypt „zakupy” – zaistniała, jednak nie został zrealizowany model transakcyjny – predykcja wyrażona czasownikiem *kupować*) vs. *Jan nie zrobił zakupów, bo nie miał czasu* (sytuacja niezaistniała).

Monografia Awdiejewa i Habrajskiej stanowi dzieło nowatorskie, poszerzające horyzonty badań nad komunikacją, szczególnie w obrębie dyskursu potocznego i publicystycznego. Skłania do polemiki, refleksji nad naturą procesu porozumiewania się i wyznacza nowe ścieżki badawcze dla współczesnego grona komunikologów. Jest to w moim przekonaniu pozycja obowiązkowa dla każdego, kto chce zrozumieć gramatykę sensu nie tylko w praktyce badawczej, ale także w praktyce komunikowania się w życiu codziennym.

Bibliografia

- Awdiejew, Aleksy (red.) (1999) *Gramatyka komunikacyjna*. Warszawa/Kraków: PWN.
- Dik, Simon C. (1978) *Functional Grammar*. North-Holland Linguistic Series 37. Amsterdam: North-Holland Publishing Company.
- Halliday, Michael, Alexander Kirkwood (1985) *An Introduction to Functional Grammar*. London: Arnold.
- Heaton, Pamela, Gregory L. Wallace (2004) „Annotation: The Savant Syndrome”. *The Journal of Child Psychology and Psychiatry* 45 (5); 899–911. DOI: [10.1111/j.1469-7610.2004.t01-1-00284.x](https://doi.org/10.1111/j.1469-7610.2004.t01-1-00284.x).
- Karolak, Stanisław (2002) *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Kiklewicz, Aleksander, Małgorzata Korytkowska (2012) „Modelowanie płaszczyzny syntaktycznej a segmentacja hasła słownikowego (na przykładzie języków słowiańskich)”. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 68; 49–68.
- Kiklewicz, Aleksander, Małgorzata Korytkowska, Julia Mazurkiewicz-Sułkowska, Agnieszka Zatorska (2019) *Zintegrowany opis semantyczno-syntaktyczny czasowników bułgarskich, polskich i rosyjskich (verba cogitandi i verba sentiendi)*. Seria: *Prace Sławistyczne. Slavica* 145. Warszawa: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk. Fundacja Sławistyczna.

- Lewiński, Piotr (2012) *Neosofistyka. Argumentacja retoryczna w komunikacji potocznej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Radzicki, Bogdan (2013) „‘Fakt moralny’ – ‘macierzysta sytuacja moralna’”. *Humanistyka i przyrodoznawstwo* 19; 295–314.
- Reuter, Magdalena (2012) „Kognitywistyczne ujęcia konfabulacji: podejście pamięciowe vs. epistemiczne”. *Studia z Kognitywistyki i Filozofii Umysłu* 6 (1); 121–142.
- Skowronek, Bogusław, Katarzyna Skowronek (2007) „Szkolny ‘świat odwrócony’. Analiza lingwistyczno-kulturowa uczniowskich taśm video (na materiale filmu z Torunia)”. [W:] Paweł Nowak, Ryszard Tokarski (red.) *Kreowanie światów w języku mediów*. Lublin: Wydawnictwo UMCS; 37–52.
- Sperber, Dan, Deidre Wilson (1986) *Relevance. Communication and Cognition*. Oxford: Blackwell.
- Szumaska, Dorota (2006) *Przymiotnik jako przyłączone wyrażenie predykatywne. Analiza formalizacji struktur propozycjonalnych w warunkach predykcji niezdaniotwórczej*. Kraków: Universitas.
- Szumaska, Dorota (2012) „Struktura (nie)obecna. Głos w dyskusji o metodzie poszukiwania znaczeń niewyrażonych”. *LingVaria* 7 (1/13); 37–45.
- Topolińska, Zuzanna (red.) (1984) *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Vetulani, Grażyna (2000) *Rzeczowniki predykatywne języka polskiego. W kierunku syntaktycznego słownika rzeczowników predykatywnych na tle porównawczym*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Witosz, Bożena (2009) *Dyskurs i stylistyka*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.